

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 października 2016 roku strona powodowa K. spółka z o.o. spółka komandytowa we W. domagała się od pozwanego W. P., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą PPUH (...), zasądzenia kwoty 9840 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że na podstawie umowy zlecenia w zakresie przeprowadzenia wspomagania egzekucji komorniczej (zawartej pierwotnie z (...) spółką z o.o. we W.) świadczyła na rzecz pozwanego usługę odzyskania należności od dłużnika T. W.. Zgodnie z umową pozwany był zobowiązany do zapłaty prowizji od każdej kwoty wpłaconej przez dłużnika na poczet spłaty zobowiązania (w wysokości 50% plus podatek VAT). Ponieważ pozwany (przy pomocy strony powodowej) sprzedał swoją wierzytelność wobec dłużnika innemu podmiotowi, strona powodowa wystawiła pozwanemu fakturę VAT na kwotę odpowiadającą umówionej prowizji (w wysokości dochodzonej pozwem), która nie została zapłacona.

W dniu 26 stycznia 2017 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 1892 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przede wszystkim zarzucił, że zgodnie z zawartą umową nie było podstaw do naliczenia wynagrodzenia prowizyjnego. Zarzucił także, że z uwagi na dotychczasowe zaangażowanie strony powodowej umówił się z nią, że zapłaci 2000 zł, a następnie dodatkowo 2000 zł za obsługę prawną przy zawarciu umowy cesji wierzytelności oraz 500 zł dla pracownika strony powodowej J. C. (łącznie 4500 zł netto). Na powyższą kwotę strona powodowa wystawiła fakturę VAT, która została zapłacona oraz zakończyła współpracę stron w ramach umowy zlecenia. Pozwany zarzucił wreszcie, że zwrócił stronie powodowej fakturę VAT na kwotę 9840 zł (w oryginale) i została ona przyjęta.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa w całości podtrzymała żądanie pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 lutego 2009 roku (...) spółka z o.o. we W. (zleceniobiorca), zawarła z W. P., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą PPUH (...) (zleceniodawcą), umowę zlecenia w zakresie przeprowadzenia wspomagania egzekucji komorniczej, dotyczącą odzyskania należności od dłużnika T. W. (w wysokości 26396,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami). Prowizję od odzyskanej kwoty należności głównej oraz odsetek ustalono na 50% plus 22% podatku VAT.

Na podstawie umowy oraz ogólnych warunków zleceniobiorca (we współpracy z kancelarią radcy prawnego) miał wykonywać swoje czynności w ramach postępowania polubownego, a jeżeli postępowanie to okaże się nieskuteczne, również w ramach postępowania egzekucyjnego.

W ramach postępowania przedegzekucyjnego zleceniobiorca miał ustalać drogą administracyjną (na wyraźne zlecenie zleceniodawcy oraz jego koszt) aktualne adresy dłużnika (zamieszkania i prowadzenia działalności gospodarczej), posiadane pojazdy mechaniczne oraz nieruchomości. Zleceniobiorca miał też prowadzić negocjacje z dłużnikiem oraz sporządzać wezwania do zapłaty.

W ramach postępowania egzekucyjnego zleceniobiorca miał ustalić właściwego miejscowo komornika, sporządzić i skierować do komornika wnioski o wszczęcie postępowania egzekucyjnego określając sposoby prowadzenia egzekucji komorniczej oraz przygotowywać kolejne pisma w postępowaniu egzekucyjnym (wymagane bieżącym stanem sprawy). Zleceniobiorca zobowiązał się także do sprawowania nadzoru nad postępowaniem egzekucyjnym (kontakt z komornikiem, nadzoru nad terminami do dokonywania czynności w postępowaniu egzekucyjnym oraz nadzoru nad przebiegiem postępowania). W przypadku zakończenia postępowania egzekucyjnego postanowieniem o umorzeniu postępowania wobec bezskuteczności egzekucji zleceniobiorca miał zamknąć sprawę i przesłać zleceniodawcy oryginał tytułu wykonawczego wraz z postanowieniem.

Strony postanowiły, że zapłata przez dłużnika każdej kwoty zobowiązania objętego umową (bez względu na sposób i przyczynę zapłaty) będzie traktowana jako wynik działań zleceniobiorcy i w związku z tym miał on otrzymać należne na mocy umowy wynagrodzenie (opłaty i prowizje). Zleceniodawca zobowiązał się zapłacić na rachunek zleceniobiorcy wynagrodzenie prowizyjne powiększone o 22% podatku VAT od każdej odzyskanej od dłużnika kwoty w terminie 7 dni od daty wystawienia faktury. Wynagrodzenie to było należne zleceniobiorcy od dnia podpisania umowy oraz w czasie 60 dni od daty rozwiązania umowy i niezależnie od formy rozliczenia z dłużnikiem.

Rozwiązanie umowy miało nastąpić w przypadku odzyskania i przekazania całej kwoty egzekwowanej należności na konto zleceniodawcy.

Wszelkie zmiany umowy wymagały dla swojej ważności formy pisemnej pod rygorem nieważności.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 9.02.2009 roku wraz z ogólnymi warunkami – k. 13-16)

W dniu 4 kwietnia 2012 roku został złożony wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko T. W..

W dniu 1 sierpnia 2013 roku został złożony wniosek o wszczęcie egzekucji z nieruchomości dłużników (T. W. i M. W.).

(dowód: bezsporne;

wnioski – k. 20-22;

pełnomocnictwo – k. 19)

W toku postępowania egzekucyjnego co najmniej raz zostało wydane postanowienie o umorzeniu postępowania wskutek bezskuteczności egzekucji.

(dowód: bezsporne;

częściowo zeznania świadka R. B. z 28.09.2018 roku [0:03-1:04])

W dniu 17 lipca 2014 roku zleceniodawca (W. P.), (...) spółka z o.o. w K. (cedent) oraz K. spółka z o.o. spółka komandytowa we W. (cesjonariusz) zawarli trójstronne porozumienie w sprawie przelewu praw i przejęcia zobowiązań z umowy zlecenia w zakresie przeprowadzenia wspomagania egzekucji komorniczej z dnia 9 lutego 2009 roku. Na mocy tego porozumienia cedent przeniósł na cesjonariusza wszelkie prawa wynikające i/lub związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, a cesjonariusz przejął od cedenta wszelkie zobowiązania wynikające i/lub związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, na co zleceniodawca wyraził zgodę.

(dowód: bezsporne;

porozumienie z dnia 17.07.2014 roku – k. 17-18)

W grudniu 2015 roku ze zleceniodawcą (W. P.) skontaktował się pełnomocnik (...) spółka z o.o. spółki komandytowo-akcyjnej we W. (r. pr. B. D.) i zaproponował odkupienie wierzytelności wobec dłużnika T. W..

W sprawie sprzedaży wierzytelności wobec T. W. zleceniodawca konsultował się z R. B. z K. spółka z o.o. spółki komandytowej we W..

(dowód: bezsporne;

korespondencja elektroniczna – k. 67-86 i 121-132;

oświadczenie T. M. z dnia 21.02.2017 roku – k. 88;

zeznania świadka T. M. z dnia 28.09.2018 roku [1:05-1:17];

częściowo zeznania świadka R. B. z 28.09.2018 roku [0:03-1:04];

przesłuchanie pozwanego z dnia 28.09.2018 roku [1:40-2:08])

Postanowieniem z dnia 18 grudnia 2015 roku komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Wrocławia-Fabrycznej T. K. umorzył prowadzone przeciwko T. W. i M. W. postępowanie egzekucyjne (na wniosek wierzyciela W. P.).

(dowód: bezsporne;

postanowienie z dnia 18.12.2015 roku – k. 23;

wniosek – k. 66)

W dniu 22 grudnia 2015 roku przed notariuszem B. R. z Kancelarii Notarialnej we W. zleceniodawca (W. P.) zawarł z (...) spółka z o.o. spółką komandytowo-akcyjną we W. (nabywcą wierzytelności) umowę, na podstawie której sprzedał nabywcy wierzytelność wobec dłużnika T. W. w wysokości 26396,48 zł (wraz z należnościami ubocznymi) za kwotę 25000 zł.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 22.12.2015 roku – k. 24-26)

W zawarciu powyższej umowy uczestniczył także (jako doradca zleceniodawcy W. P.) R. B. z K. spółka z o.o. spółki komandytowej we W..

(dowód: bezsporne;

oświadczenie T. M. z dnia 21.02.2017 roku – k. 88;

zeznania świadka T. M. z dnia 28.09.2018 roku [1:05-1:17];

częściowo zeznania świadka R. B. z 28.09.2018 roku [0:03-1:04];

przesłuchanie pozwanego z dnia 28.09.2018 roku [1:40-2:08])

Zleceniodawca (W. P.) oraz R. B. ustalili, że za dotychczasowe zaangażowanie zleceniobiorcy (K. spółka z o.o. spółki komandytowej we W.) zleceniodawca zapłaci zleceniobiorcy 2000 zł netto. Dodatkowo zleceniodawca zobowiązał się zapłacić zleceniobiorcy kwotę 2000 zł netto za pomoc prawną przy zawarciu umowy cesji wierzytelności wobec T. W. oraz kwotę 500 zł netto dla pracownika zleceniobiorcy J. C., który zajmował się sprawą dłużnika na etapie postępowania egzekucyjnego.

(dowód: przesłuchanie pozwanego z dnia 28.09.2018 roku [1:40-2:08])

W dniu 30 grudnia 2015 roku zleceniobiorca (K. spółka z o.o. spółka komandytowa we W.) wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył zleceniodawcę (W. P.) kwotą 4500 zł netto (5535 zł brutto) z tytułu obsługi prawnej w sprawie przeciwko T. W. z terminem płatności 7 dni.

Faktura powyższa została zapłacona przez zleceniodawcę w dniu 5 stycznia 2016 roku.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT – k. 39;

potwierdzenie przelewu – k. 40)

W dniu 21 stycznia 2016 roku K.spółka z o.o. spółka komandytowa we W. (zleceniobiorca) wystawiła fakturę VAT nr (...), w której obciążyła W. P. (zleceniodawcę) kwotą 8000 zł netto (9840 zł brutto) z tytułu prowizji 50% od odzyskanej kwoty 25000 zł od dłużnika T. W. (honorarium prowizyjne pomniejszone o kwotę 4500 zł netto w związku z zawartym porozumieniem) z terminem płatności 7 dni.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT – k. 27)

W dniu 27 stycznia 2016 roku zleceniodawca (W. P.) zwrócił zleceniobiorcy (za pokwitowaniem) oryginał faktury VAT nr (...) z dnia 21 stycznia 2016 roku oraz odmówił jej zapłaty.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 27.01.2016 roku z pokwitowaniem odbioru – k. 41-42)

W tym samym dniu (27 stycznia 2016 roku) zleceniodawca wypowiedział zleceniobiorcy pozostałe łączące strony umowy, odwołał wszelkie pełnomocnictwa oraz zażądał zwrotu dokumentów.

Część dokumentów została przekazana w dniu 8 lutego 2016 roku.

(dowód: bezsporne;

pisma z dnia 27.01.2016 z załącznikami – k. 45-58 i 60-63;

protokoły przekazania – k. 59 i 64)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporny pomiędzy stronami był sam fakt zawarcia umowy, której przedmiotem było wspomaganie egzekucji komorniczej prowadzonej przeciwko dłużnikowi pozwanego. Bezsporne było także to, że egzekucja powyższa była co do zasady bezskuteczna oraz że do pozwanego zgłosił się podmiot, który chciał odkupić egzekwowaną wierzytelność. Bezsporna była wreszcie sprzedaż tej wierzytelności osobie trzeciej, wystawienie faktury prowizyjnej przez stronę powodową oraz jej kwestionowanie przez pozwanego. Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy strona powodowa była uprawniona do naliczenia wskazanej w umowie prowizji, a co za tym idzie, czy pozwany był zobowiązany do zapłaty stronie powodowej kwoty dochodzonej pozwem.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić przy tym należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także trzeba, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo

jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty należności dochodzonej pozvem.

W ocenie Sądu strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby pozwany był zobowiązany do zapłaty żądanej kwoty.

Pozwany zarzucił przede wszystkim, że zgodnie z zawartą umową nie było podstaw do naliczenia wynagrodzenia prowizyjnego.

Należy zatem w tym miejscu wskazać, że strony w treści zawartej umowy postanowiły, że zapłata przez dłużnika (T. W.) każdej kwoty zobowiązania objętego umową (bez względu na sposób i przyczynę zapłaty) będzie traktowana jako wynik działań strony powodowej i w związku z tym miała ona otrzymać należne na mocy umowy wynagrodzenie (opłaty i prowizje). Pozwany zobowiązał się zapłacić na rachunek strony powodowej wynagrodzenie prowizyjne powiększone o 22% podatku VAT od każdej odzyskanej od dłużnika kwoty w terminie 7 dni od daty wystawienia faktury. Wynagrodzenie to było należne stronie powodowej od dnia podpisania umowy oraz w czasie 60 dni od daty rozwiązania umowy (niezależnie od formy rozliczenia z dłużnikiem).

W ocenie Sądu powyższe postanowienia umowne nie wzbudzały żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Ich treść stanowiła jasny i klarowny przekaz tego, że wskazane w umowie wynagrodzenie było formą zapłaty za czynności strony powodowej prowadzące do zaspokojenia roszczenia pozwanego przez dłużnika T. W. w trakcie toczącego się postępowania egzekucyjnego. Jednocześnie w niniejszej sprawie bezsporne było, że w trakcie trwania umowy nastąpiło zmniejszenie wierzytelności pozwanego (ale nie wskutek spełnienia świadczenia przez dłużnika T. W., tylko w drodze sprzedaży wierzytelności pozwanego osobie trzeciej) oraz że w toku postępowania egzekucyjnego (które przynajmniej raz zostało umorzone wskutek bezskuteczności egzekucji) strona powodowa wykonywała różne czynności przewidziane w umowie, które jednak nie doprowadziły do spłaty zadłużenia przez T. W. (dłużnika). Bezsporny był także fakt, że inicjatywa sprzedaży wierzytelności pozwanego podmiotowi trzeciemu leżała po stronie tego właśnie podmiotu ((...) spółka z o.o. spółki komandytowo-akcyjnej we W.).

Strona powodowa twierdziła, że celem umowy stron (mimo jej literalnych zapisów) było po prostu odzyskanie wierzytelności pozwanego (niezależnie od sposobu jej odzyskania oraz udziału strony powodowej w tym przedsięwzięciu), a wynagrodzenie prowizyjne miało być wypłacone w przypadku każdego zmniejszenia zadłużenia. Trzeba jednak podkreślić, że strony celu takiego (i ewentualnego zgodnego zamiaru w tym zakresie) w łączącej je umowie nie wyartykułowały, a w ocenie Sądu, biorąc pod uwagę profesjonalny charakter ich działalności, powinny (jeśli chciały, by cel ten był inny lub wykraczał ponad ten, który wynikał bezpośrednio z umowy). Niezależnie od powyższego w ocenie Sądu strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby taki właśnie zgodny zamiar stron istniał w chwili zawierania (lub wykonywania) łączącej strony umowy.

Trzeba w tym miejscu jedynie podkreślić, że zgodnie z treścią umowy jej celem było wspomaganie egzekucji komorniczej, a ostatecznie odzyskanie wierzytelności przez pozwanego miało tylko taki związek z tą egzekucją,

że w wyniku sprzedaży wierzytelności podmiotowi trzeciemu postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko dłużnikowi musiało zostać umorzone. Trzeba także pamiętać, że to strona powodowa sporządziła treść umowy łączącej ją z pozwanym (jej warunki) i gdyby chciała, żeby zgodnie z umową warunkiem wypłaty wynagrodzenia prowizyjnego było każde zmniejszenie wierzytelności (niezależnie od przyczyny tego zmniejszenia) to z pewnością taki zapis znalazłby się w umowie. Należy wreszcie zaakcentować, że w ocenie Sądu zgodny cel i zamiar stron umowy nie może zmieniać jednoznacznej, klarownej i bezdyskusyjnej treści umowy. Innymi słowy niedopuszczalne jest (zwłaszcza w umowach zawieranych przez profesjonalistów, przedsiębiorców), aby strona, która w umowie wyraźnie stwierdziła, że celem umowy (oraz podstawą do zapłaty wynagrodzenia) jest zapłata wierzytelności przez dłużnika (bez względu na sposób i przyczynę zapłaty), następnie twierdziła, że w rzeczywistości jej intencją było to, żeby wynagrodzenie przysługiwało w każdym przypadku zmniejszenia wierzytelności (także w wyniku sprzedaży wierzytelności podmiotowi trzeciemu, zresztą z jego inicjatywy). W ocenie Sądu taka sytuacja prowadziłaby do nieuzasadnionej niepewności obrotu prawnego.

Niezależnie od powyższych okoliczności nie ulega wątpliwości, że tak sformułowane postanowienie umowy, które w żaden sposób nie uzależniałoby wynagrodzenia (prowizji) strony powodowej od efektów podjętych przez nią czynności, byłoby w ocenie Sądu w sposób oczywisty sprzeczne nie tylko z ogólną zasadą ekwiwalentności świadczeń, ale także z dobrymi obyczajami kupieckimi oraz zasadami współżycia społecznego. Dlatego też nawet gdyby strona powodowa wykazała, że postanowienia łączącej strony umowy należałoby rozumieć właśnie w ten sposób (co w ocenie Sądu nie miało miejsca), to okoliczność ta i tak nie mogłaby skutkować powstaniem prawa strony powodowej do otrzymania wynagrodzenia prowizyjnego.

Pozwany zarzucił także, że z uwagi na dotychczasowe zaangażowanie strony powodowej (we wspomaganie egzekucji komorniczej) umówił się z nią, że zapłaci jej z tego tytułu 2000 zł, a następnie dodatkowo 2000 zł za obsługę prawną przy zawarciu umowy sprzedaży wierzytelności oraz 500 zł dla pracownika strony powodowej J. C. (łącznie 4500 zł netto, czyli 5535 zł brutto). Na wskazaną wyżej kwotę strona powodowa wystawiła zresztą fakturę VAT, która została zapłacona, co w ocenie pozwanego zakończyło współpracę stron w ramach zawartej umowy.

Pozwany na potwierdzenie swoich zarzutów przedłożył wystawioną przez stronę powodową fakturę VAT oraz swoje pisma kierowane do strony powodowej. Niezależnie od tego przesłuchany w charakterze strony pozwany zeznał i potwierdził (a Sąd uznał jego zeznania w całości za wiarygodne), że zawarł ze stroną powodową (reprezentowaną przez prokurenta R. B.) dodatkową umowę, której przedmiotem było rozliczenie nakładu pracy strony powodowej (w szczególności R. B. i J. C.) wobec braku umownych podstaw do naliczenia wynagrodzenia prowizyjnego, a także zapłata wynagrodzenia za obsługę prawną (doradztwo) przy zawarciu umowy sprzedaży wierzytelności (która nie była objęta umową z dnia 9 lutego 2009 roku w zakresie wspomaganie egzekucji komorniczej).

Na marginesie jedynie można dodać, że zawarcie takiej umowy przez strony potwierdzało również zachowanie samej strony powodowej, która przed wszczęciem niniejszego postępowania pokwitowała (bez żadnych zastrzeżeń) pozwanemu zwrot oryginału faktury VAT na kwotę dochodzoną pozwem (wraz z pismem z dnia 27 stycznia 2016 roku zawierającym wyjaśnienie zaistniałej sytuacji).

Należy w tym miejscu także podkreślić, że strona powodowa (reprezentowana przez prokurenta R. B., który został przesłuchany w charakterze świadka) w żaden (a tym bardziej racjonalny) sposób nie potrafiła wyjaśnić, dlaczego wystawiła fakturę VAT na kwotę 4500 zł netto (bez wskazania przy tym, że jest to faktura częściowa) oraz do jakiego porozumienia (o jakiej treści) odwoływała się w wystawionej przez siebie fakturze będącej przedmiotem niniejszego postępowania.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie Sąd oparł się na dokumentach (przedłożonych przez strony w toku procesu), wiarygodnych zeznaniach świadków T. M. i J. C. oraz przesłuchanego w charakterze strony pozwanego, a także częściowo wiarygodnych zeznaniach świadka R. B. (prokurenta strony powodowej). Sąd nie dał jednak wiary zeznaniom wskazanego świadka (R. B.) w szczególności w zakresie, w jakim zeznał on, że nie porozumiał się z pozwanym w zakresie zapłaty kwoty 4500 zł netto (czemu jednoznacznie przeczyły wystawienie faktury VAT na

powyższą kwotę oraz wiarygodne zeznania pozwanego) oraz co do zamiaru stron i celu zawartej umowy z dnia 9 lutego 2009 roku, zwłaszcza w zakresie podstaw do naliczenia wynagrodzenia prowizyjnego (wobec jednoznacznej treści umowy oraz przesłuchania pozwanego).

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę, skoro strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby przysługiwało jej od pozwanego roszczenie o zapłatę wynagrodzenia prowizyjnego (w kwocie dochodzonej pozwem), to powództwo nie mogło zasługiwać na uwzględnienie.

Dlatego też na podstawie art. 734 k.c. w zw. z art. 735 k.c. i art. 750 k.c., art. 6 k.c. oraz łączącej strony umowy orzeczono jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy pozwanemu należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2400 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.